Cena 15 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 50 (1680)
ROK VI.

PONIEDZIAŁEK



Słowa, które dają pewność zwycięstwa

Wywiad Stalina, udzielony korespondentowi „Prawdy" i przedrukowany przez prasę polską, ma znaczenie historyczne. Ze zwykłą Stalinowi jasnością, prostotą i logiką stawia on na właściwej płaszczyźnie najdonioślejsze dziś dla całej ludzkości zagadnienie, które burżuazyjni politycy starają się omotać siecią obłudy i fałszu: zagadnienie wojny i pokoju.

W świetle słów Stalina staje się rzeczą jasną dla najszerszych mas, kto ponosi winę za obecną ciężką sytuację międzynarodową; kto pcha świat ku przepaści wojny, kto narzuca narodom europejskim olbrzymie zbrojenia, za które teraz muszą płacić nędzą i uciskiem politycznym, a w przyszłości musiałyby płacić krwią swych obywateli i zgliszczami swych miast.

Jednakże nadzieje ludzkości na uratowanie pokoju i obezwładnienie sił prących do wojny — nie są i nie powinny być płonne. Od siły ruchu pokoju na całym świecie, od siły, z jaką obóz pokoju będzie obalał kłamstwa i oszustwa organizatorów wojny, zależy możliwość obrony pokoju.

Ruch pokoju ma potężną ostoję w ZSRR i w krajach demokracji ludowej. Ruch pokoju ma również sojusznika w masach pracujących całego świata, w tej liczbie i w masach krajów imperialistycznych, gdyż masy te nie chcą narzucanej im przez Wall-Street wojny.

Wywiad Stalina jest wielkim wkładem w obronę pokoju i dotkliwym ciosem wymierzonym w imperialistów. Wywiad Stalina jest bowiem prosty jak prawda, jest samą prawdą. A prawda zawsze przemawia przeciwko imperialistom, przeciwko organizatorom wojny, przeciwko ludobójcom.



Blok 121 na Osiedlu Muranowskim w Warszawie budowany jest wyłącz nie przez zespoły młodzieżowe. Na zdjęciu: przodująca dwójka — murarz Antoni Włodarczyk i pomo cnik Eugeniusz Organek.

Echa historycznej rozmowy

Cenny drogowskaz walki narodów o pokój

— Co mówią i piszą na całym świecie o wywiadzie J. Stalina

Głośnym echem na całym świecie odbił się wywiad Generalissimusa Stalina z korespondentem „Prawdy".

Na łamach prasy wszystkich krajów wywiad J. Stalina został określony jako najdonioślejsze wydarzenie międzynarodowe i umieszczony na czołowych miejscach.

FRANCJA

PARYŻ. — Dziennik „Humanite" ogłosił pełny tekst odpowiedzi Generalissimusa Stalina na pierwszej stronie numeru, zamieszczając obok portret.

Dziennik „Liberation" w tytule do tekstu oświadczenia Generalissimusa Stalina stwierdza, że **Związek Radziecki będzie nadal niezachwianie prowadził politykę zapobiegania wojnie i zachowania pokoju.**

W. BRYTANIA

LONDYN. — Agencja Reutera przekazała prasie tekst odpowiedzi Generalissimusa Stalina udzielonych korespondentowi „Prawdy". Dzienniki „Daily Herald", „News Chronicle", „Daily Express" i „Daily Graphic" **zamieściły wiadomości na ten temat na naczelnych miejscach.**

DANIA

KOPENHAGA. — Wszystkie dzienniki podały doniesienia o rozmowie Generalissimusa Stalina z korespondentem „Prawdy" **na naczelnych miejscach i pod wielkimi tytułami.** Dziennik „Land og Folk" podał treść rozmowy pod tytułem: **„Stalin o możliwości zapobieżenia wojnie. — Agresorskim trzonem ONZ jest 10 krajów — członków agresywnego paktu północno - atlantyckiego, w tej liczbie Dania".**

SZWECJA

SZTOKHOLM. — Dziennik „Ny Dag" zamieścił pełny tekst oświadczenia Józefa Stalina pt.: **„Stalin powiedział: pokój można jeszcze uratować!".**

AUSTRIA

WIEDEŃ. — Wszystkie dzienniki wiedeńskie podały treść rozmowy Generalissimusa Stalina z korespondentem „Prawdy". „Oesterreichische Volksstimme" podkreśla, że **Stalin odpowiedział negatywnie na pytanie, czy nowa wojna światowa jest nieunikniona.**

WŁOCHY

RZYM. — Dzienniki włoskie ogłosiły tekst rozmowy Generalissimusa Stalina z korespondentem „Prawdy" na pierwszych stronach pod wielkimi nagłówkami. **Tekst tej rozmowy przekazany został w całości przez włoską agencję prasową ANSA wszystkim pismom włoskim w Rzymie i na prowincji.**

BUŁGARIA

SOFIA. — Cała prasa bułgarska ogłosiła tekst rozmowy Józefa Stalina z korespondentem „Prawdy" **na pierwszych stronach i pod wielkimi tytułami, zamieszczając obok portret Generalissimusa Stalina.**

CZECHOSŁOWACJA

PRAGA. — Wszystkie dzienniki praskie podały tekst oświadczenia Generalissimusa Stalina na pierwszych stronach, zamieszczając jednocześnie portrety Wielkiego Chorążego Pokoju. Dziennik „Svobodne Slovo" podał tekst oświadczenia pt.: **„Zachowanie pokoju jest celem polityki ZSRR".**

W. W. Kuźniecow przybył do Warszawy

WARSZAWA. — Dnia 18 bm. przybył do Warszawy na obrady Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych wiceprzewodniczący ŚFZZ — W. W. Kuźniecow, który jest jednocześnie przewodniczącym WCSPS.

W. W. Kuźniecowowi towarzyszył m. in. kierownik wydz. zagranicznego WCSPS — Berezin.

Na lotnisku serdecznie gościa witali: przewodniczący CRZZ — W. Kłosiewicz, przedstawiciel KC PZPR — Ostap Dłuski oraz licznie zgromadzeni czołowi aktywiści związków zawodowych.

Manifestacje w ZSRR

W radosnym nastroju

głosowali w dn. 18 bm. wyborcy 10 republik związkowych

MOSKWA. — W dniu 18 lutego o godz. 6 rano według czasu lokalnego we wszystkich miastach i wsiach RFSRR, Kazachstanu, Gruzji, Azerbejdżanu, Litwy, Mołdawii, Łotwy, Kirgizji, Tadżykistanu i Karelo-Fińskiej SRR rozpoczęły się wybory do rad najwyższych tych republik.

Do rad najwyższych związkowych i autonomicznych republik wybiera no tysiące kandydatów — robotników, chłopów, przedstawicieli inteligencji, działaczy społecznych i politycznych — komunistów i bezpartyjnych.

Wobec różnicy czasu na ogromnych obszarach ZSRR wybory do rad najwyższych rozpoczęły się już w sobotę wieczór w tak odległych okręgach Związku, jak Kamczatka, Sachalin, półwysep Czukocki, na wyspach Kurylskich i w Kraju Przymorskim.

W stolicy Związku Radzieckiego — Moskwie już we wczesnych godzi nach porannych gromadzili się przed lokalami wyborczymi pierwsi wyborcy, pragnący **zadokumentować swoje oddanie dla wielkiej sprawy Lenina — Stalina, oddając swoje głosy jako jedni z pierwszych.**

Leningrad przeżył w niedzielę 18 bm. jeden ze swych wielkich dni. Na terenie całego miasta, tej kolebki Rewolucji Październikowej, panował niezwykle podniosły nastrój. **We wszystkich okręgach wyborczych Leningradu głosowanie odbyło się przy niezwykle wysokiej frekwencji wyborców. Szczególnie radosny nastrój panował na terenie kirowskiego okręgu wyborczego, w którym kandydował Józef Stalin.**

Rezolucja KC KPF

Lud Francji nie zniesie

polityki korzenia się przed USA

PARYŻ. — Na ostatnim plenum KC Komunistycznej Partii Francji, po dyskusji i po końcowym przemówieniu Jacques Duclos, uchwalona zo stała rezolucja, której tekst ukazał się na łamach dziennika „Humanite".

Rezolucja podkreśla, że imperializm amerykański i jego wasale, doprowadzeni do desperacji sukcesami obozu demokratycznego i swoimi sprzecznościami wewnętrznymi uciekają się coraz to bardziej do polityki otwartej agresji i we wszystkich dziedzinach przyspieszają gorączkowo przygotowania, zmierzające do rozpętania trzeciej wojny światowej.

Wskrzeszając militaryzm niemiecki i sprzeciwiając się zjednoczeniu Niemiec na podstawie demokratycznej, imperialiści amerykańscy — jak stwierdza rezolucja — mają na celu przekształcenie Niemiec w drugą Koreę.

W swych planach wojennych imperialiści amerykańscy przeznaczają wążną rolę Francji, jako bazie strategicznej i rezerwie mięsa armatniego. W ten sposób główna odpowiedzialność w ogólnej bitwie o pokój obarcza nasz naród i naszą partię. Walka przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich stanowi bezsprzecznie pod stawowy problem tej ogólnej bitwy. **Udaremnić zbrojenia militarystów niemieckich, pałających żądzą odwetu — znaczy to uniemożliwić wojnę w Europie, czyli zapobiec trzeciej woj nie światowej.**

Francuskie masy ludowe — mówi rezolucja — **mogą i muszą zadać po rażkę rządowi oraz jego polityce nie wolniczego podporządkowania się im perializmowi amerykańskiemu, polityce wojny.**

Utorowanie drogi do rządu jedności narodowej, zależy od narodu francuskiego, a przede wszystkim od uporczywej i energicznej pracy wszystkich członków partii na czele mas.

Chłopi do Prezydenta RP:

Sprawnie wykonamy plan siewów wiosennych

WARSZAWA — Uczestnicy wojewódzkich konferencji, poświęconych omówieniu przygotowań i przeprowadzeniu wiosennej akcji siewnej, przesłali do Prezydenta RP Bolesława Bieruta depesze, w których zobowiązują się sprawnie i w terminie przeprowadzić siew.

„Świadomi zadań, jakie stoją przed rolnictwem w drugim roku Planu 6-letniego — piszą w swej depeszy działacze rolnictwa woj. gdańskiego — zobowiązujemy się: dołożyć wszelkich starań, aby zabezpieczyć sprawne i terminowe wykonanie planu siewu wiosennego; zabezpieczyć dostarczanie i właściwe rozprowadzenie materiału siewnego, nawozów sztucznych, siły mechanicznej itd.

Zobowiązujemy się do zwycięskiej walki o budowę podstaw socjalizmu w woj. gdańskim, do współpracy z klasą robotniczą Polski i masami pracującymi świata walki o utrwalenie pokoju".

W depeszy aktywu rolniczego woj. koszalińskiego czytamy m. in.: **„Zobowiązujemy się poprzez należyte przeniesienie zadań produkcyjnych do gromad i pogłębienie świadomości chłopów pracujących, w oparciu o doświadczenie Związku Radzieckiego i osiągnięcia naszej klasy robotniczej — doprowadzić do pełnej i terminowej realizacji planu siewu wiosennego"**



Kowal Henryk, linotypista w drukarni RSW „Prasa", Al. Jerozolimskie Nr 125 w Warszawie, wykonał 178,8 proc nowej normy. Ob. Kowal jest odznaczony Państwową Odznaką Przodownika Pracy.

Umowy gospodarcze ZSRR i Albanii

MOSKWA — Jak donosi agencja TASS, między Związkiem Radzieckim i Albańską Republiką Ludową zawarty został, po pomyślnym przeprowadzeniu rokowań, układ w sprawie dostarczenia Albanii w latach 1951 — 1955 na kredyt urządzeń przemysłowych oraz udzielenia jej pomocy technicznej.

Zawarte zostało również porozumienie w sprawie obrotu towarowego między Związkiem Radzieckim i Albańską Republiką Ludową w 1951 roku.

Depesze ze świata

LONDYN. Nowy tydzień rozpoczyna się w Anglii pod znakiem wzmożonego ruchu strajkowego wśród robotników transportowych. Podczas gdy trwa strajk dokerów na obszarze Merseyside, dokerzy londyńscy zapowiadają wstrzymanie pracy w utorek. Jednocześnie ruch strajkowy w różnych formach rozszerza się na pracowników kolei.

M. in. delegaci reprezentujący 11 tysięcy kolejarzy w okręgu Manchester, postanowili zastrajkować poczynając od wtorku.

* * *

LONDYN. W tygodniku „New Statesman and Nation" opublikowany został list otwarty, podpisany przez członków parlamentu labourzystów Sydney Silvermana i Willfreda Vernon, jak również b. członka parlamentu — labourzystę Williama Warby.

Autorzy listu domagają się zasadniczej zmiany kierunku polityki zagranicznej rządu Wielkiej Brytanii i stwierdzają, że polityka obecna może doprowadzić ruch labourzystowski jedynie do samobójstwa politycznego.

* * *

BERLIN. Jak donosi z Bonn agencja zachodnioniemiecka DPA, generał Eisenhower ma odwiedzić ponownie na początku przyszłego miesiąca Niemcy zachodnie. Według informacji kół amerykańskich, Eisenhower podejmie znów rozmowy z Adenauerem i z innymi przedstawicielami niemieckich kół rewizjonistycznych w sprawie remilitaryzacji Trizonii.

* * *

NOWY JORK. Komisja do badań „działalności antyamerykańskiej" postanowiła wznowić przesłuchanie elementów postępowych w tzw. „obronnych" gałęziach przemysłu.

W najbliższym czasie stanie przed sądem siedmiu przywódców zjednoczonego niezawisłego związku zawodowego robotników przemysłu elektrotechnicznego i radiowego. Są oni oskarżeni o „brak szacunku" dla komisji do badań „działalności antyamerykańskiej".

Książka o Kongresie Warszawskim

PARYŻ. — Na rynku księgarskim we Francji ukazał się zbiór reportaży Dominique Desanti z II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Warszawie.

Książka jest zaopatrzona przedmową Laffitte'a i ilustrowana przez Jean Effela.

Decyduje człowiek

Koszty własne produkcji

można obniżyć przez właściwą organizację pracy

Wiadomo, że na kształtowanie się kosztów produkcji wpływa wiele czynników jak: współzawodnictwo pracy, planowy rozwój wielowarsztatowości, wydajność i jakość, dobra organizacja pracy na zakładzie, rytmiczne, co miesięczne wykonywanie planów, a co z tym się wiąże — obniżenie wydatków za godziny nadliczbowe, niskie postoje techniczne i organizacyjne, wykonywanie baz przez załogę, prawidłowa praca aparatu zbytu itp.

We wszystkich tych punktach decyduje człowiek: majster, kierownik resortowy oraz każdy robotnik z osobna. Tam, gdzie załoga pracuje planowo, gdzie kolektyw fabryczny rozumie i walczy o potanienie produkcji, o rentowność swojego zakładu pracy, gdzie organizacja partyjna i aktyw związkowy czuwają nad realizacją planów produkcyjnych, gdzie prowadzi się sumienną akcję uświadamiającą — wszędzie tam, drogą najdrobniejszych nawet usprawnień, fabryka obniża systematycznie koszty wyprodukowania tkaniny.

I odwrotnie... Niezrozumienie zagadnienia, spowodowane oderwaniem się kierownictwa fabrycznego od załogi, niefrasobliwość majstrów, brak opieki nad robotnikami na salach produkcyjnych, prowadzi do podrożenia produkcji. Zilustrujemy to przykładami.

Artykuł oznaczony symbolem MD-80, produkują zarówno Zakłady im. Marchlewskiego jak i ZPB im. Dzierżyńskiego. Koszt wyprodukowania 1 metra tego materiału jest w Zakładach im. Marchlewskiego o 35,1 grosza wyższy, niż w dawnej „bawełnianej trójce". Podobnie zresztą wygląda sprawa i z innymi artykułami.

Przeanalizujmy ten problem. Na obniżenie kosztów własnych w ZPB im. Dzierżyńskiego przy produkcji MD-80 ogromny wpływ miały szczególnie niskie koszty administracji i zbytu. Podczas gdy u „Marchlewskiego" koszty te na 1 metrze wynoszą ponad 8 groszy, w „trójce" sięgają niespełna 3 groszy. W sumie daje to poważne pozycje, które wydajnie obniżają globalny koszt produkcji.

Poza tym decydującą rolę odgrywa sama organizacja pracy. W ZPB im. Marchlewskiego tkacze produkujący MD-80 osiągają 6.087 wątków na krosnogodzinę, podczas gdy w ZPB im. Dzierżyńskiego na tym samym artykule 7.000 wątków. Różnica ta zaznacza się nie tylko na MD-80. Przeciętnie ogólna wydajność tkalni obu tych fabryk, produkujących podobne zresztą artykuły, kształtuje się następująco: w ZPB im. Marchlewskiego tkacz osiąga 5.485 wątków na krosnogodzinę, zaś w ZPB im. Dzierżyńskiego tkacze wyrabiają przeciętnie po 6.733 wątków na krosnogodzinę.

Podobnie wygląda sytuacja na odcinku jakości. U „Marchlewskiego" tkalnia produkuje 62,5 proc. 1-szego gatunku i 8,4 proc. braków, zaś „Dzierżyński" daje tkaniny w 74,3 1-szego gat. przy 5 proc. braków.

Jasne jest, że to wszystko ma ogromny wpływ na kształtowanie się kosztów własnych w obu tych zakładach. Towar produkowany szybciej i lepiej, a następnie przekazywany sprawniej w końcowych swych fazach produkcyjnych, aż do magazynów Centrali Tekstylnej włącznie, pozwala na obniżkę łącznych kosztów produkcji.

Na kształtowanie się kosztów własnych produkcji wpływ ma każde niewykonanie bazy przez robotnika. W ZPB im. Marchlewskiego częstym zjawiskiem są postoje organizacyjne, niedostatecznie zwalczane przez majstrów.

Np. tkaczka — Janina Michalak pracuje na 4 krosnach, ale jak sama oświadczyła idzie stale właściwie tylko jedno, gdyż prawie zawsze 3 pozostałe stoją. Spowodowane jest to tym, iż tkaczka nie potrafi samą znaleźć wyjścia z wielu trudności produkcyjnych, a jak dotąd nikt z kierownictwa na ten tak ważny moment nie zwrócił uwagi. Podobnie jest i u innych. A rezultat? Tkaczki nie wykonują swych baz.

W ZPB im. Marchlewskiego, które notują aż 79 proc. robotników nie wykonujących baz oraz w ZPB im. Harnama (85 proc. nie wykonujących baz) powinno się tę sprawę przeanalizować na naradzie wytwórczej i wyciągając wnioski zmienić dotychczasowy styl pracy.

Bo, jak powiedziała właśnie wyżej wspomniana Janina Michalak, kiedy pytaliśmy ją o przyczynę niewykonywania baz: — Wszystko zło wypływa jedno z drugiego...

Ze złej organizacji pracy, wynika słaba wydajność i niska jakość produkcji, co z kolei powoduje nadmierny wzrost kosztów własnych.

Trzeba, ażeby dyrekcja, majstrowie oraz cała załoga zrozumiała, że obniżka kosztów własnych zależy nie od pracy wycinkowej, ale od wszystkich elementów składających się na całokształt produkcji.

Sprawna i właściwa organizacja pracy na każdym odcinku produkcyjnym to najlepsza gwarancja dalszego obniżania kosztów własnych i potanienia produkowanych materiałów. (w)

Narada aktywu szkolnego ZMP

Dobre wyniki w nauce

to nie osobista sprawa każdego ucznia, ale konkretny wkład w realizację Planu 6-letniego

Wczoraj odbyła się narada aktywu szkolnego ZMP z terenu Łodzi przy udziale przedstawicieli partii, Wydziału Oświaty i Prezydium RN i DOSZ-u oraz nauczycielstwa.

Referat na temat „Walka o wyniki nauczania — podstawowym obowiązkiem szkolnych organizacji ZMP" wygłosił kierownik wydziału młodzieży szkolnej ZŁ ZMP — ob. Niewola.

Po przeprowadzeniu szczegółowej analizy dotychczasowej pracy zarządów szkolnych ZMP wskazał on na najpilniejsze zadania. Organizacja ZMP powinna wytworzyć wśród młodzieży głębokie przekonanie, że dobre wyniki w nauce to nie osobista sprawa każdego ucznia, ale konkretny wkład w realizację Planu 6-letniego.

W toku ożywionej dyskusji podkreślono dywersyjną robotę wroga klasowego, który chce poderwać dyscyplinę wśród młodzieży, demoralizować ją i oderwać od nauki.

Dyskutanci wskazali jak dużą rolę ma tu do spełnienia ZMP, który powinien ciągle mobilizować uczniów do walki o lepsze wyniki w nauce.

Wiele uwagi poświęcono też pracy zespołów samokształceniowych i kół naukowych oraz naradom produkcyjnym, w których bierze udział zarówno młodzież jak i nauczycielstwo. Powstałe z inicjatywy ZMP „Brygady lekkiej kawalerii" mogą poszczycić się poważnymi *osiągnięciami w zwalczaniu absencji*, bumelanctwa, wagarowania i niewłaściwego stosunku niektórych uczniów do nauki.

Dyskusję podsumował przewodniczący ZŁ ZMP — ob. Chabelski stwierdzając, że zarządy i aktyw szkolny, w celu podniesienia swej dotychczasowej pracy na wyższy poziom, powinny posiadać dokładną znajomość celów i zadań ZMP, jako bojowego pomocnika partii.

Na zakończenie wśród burzliwych oklasków zebrani przyjęli tekst listu do KC Komsomołu, w którym przesyłają gorące pozdrowienia młodzieży radzieckiej. (r)

Nasze rady

ORLIK — Radomsko, ST. SZY-PUŁA, H. GÓRA — Piotrków, IRENA B.: Szczegółowych i wyczerpujących informacji udzieli Dyrekcja Okręgowa Szkolenia Zawodowego, Łódź, ul. Piotrkowska Nr 125.

* * *

ST. KIKMUNTER — SOPOT: Redakcja nie posiada wpływu na przyśpieszenie terminów sądowych. Wobec tego, że od terminu wniesienia sprawy upłynęło już sporo czasu — nie wątpimy, że sprawa znajdzie się na jednej z najbliższych wokand.

* * *

CZYTELNIK MK—W—A: Treść listu jest niejasna. Czy pracuje Pan w sanatorium, a nie otrzymuje wynagrodzenia, czy też sprawa nie jest jeszczę załatwiona? Dlaczego nie napisał Pan do nas, czy otrzymał nasz list? Po otrzymaniu szczegółowych wiadomości zorientujemy się co do stanowiska, jakie należy zająć.

* * *

M. KUZMECKI — SKIERNIEWICE: Rekrutację na Studium Przygotowawcze przeprowadza ZMP. Może Pan złożyć podanie do Koła ZMP tej dzielnicy, na terenie której Pan zamieszkuje względnie wszcząć starania za pośrednictwem szkolnego koła ZMP.

* * *

JAN DASZKIEWICZ: — Jeżeli pragnie Pan obrać zawód nauczycielski — w jakim celu ma Pan zmienić szkołę? Państwo łoży olbrzymie sumy na kształcenie młodzieży, a to bynajmniej nie uprawnia do ciągłych zmian i próbowania coraz to innych dróg. Radzimy nie snuć wielu projektów naraz, a raczej przysiedzieć fałdów i zabrać się uczciwie do pracy w obranym kierunku.

* * *

KOLPORTERKA I BARYS ZYGMUNT: — Należy skorzystać z przysługujących obywatelom uprawnień, jakie daje ostatnia uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów. Wszelkie prośby, skargi i zażalenia można przedstawić osobiście w każdy poniedziałek w Prezydium Rady Narodowej właściwej dzielnicy, gdzie jeden z członków Prezydium wysłucha sprawy i wskażę drogę postępowania.

* * *

„ZMARTWIONA ZOFIA", STAŁY CZYTELNIK Z GDAŃSKIEJ: Należy zgłosić się bezpośrednio do kierownika Urzędu Stanu Cywilnego (Al. Kościuszki nr 1). Radzimy sprawę przedstawić otwarcie, spotkacie się na pewno z życzliwymi wskazówkami.

* * *

JANINA STADZIESZ: Powinna Pani przesłać podanie bezpośrednio do Korpusu Kadetów — KBW, Warszawa (6). Może Pani również zgłosić się do Wojskowej Komendy Rejonowej w Szczecinie i powierzyć swoją troskę, a wskażą, jaką drogę syn powinien obrać.

ANDRZEJ ŻAŃSKI



241)

— I on kończy się również... Był przez całe życie twardy, nieustępliwy. Szedł po trupach do celu, który sobie wytknął... Marzyły mu się wielkie, zuchwałe plany, a teraz... — spojrzał w zachodzące mgłą oczy Karwitza.

Oberscharführer Karwitz pomyślał o tym samym. Zbliżająca się śmierć skruszyła jego kamienne serce. Gasnącymi źrenicami spoglądając na słupy dymu, chwiejące się nad koszarami, przypomina sobie inne dymy: te, które unosiły się nad czerwonymi kominami jego fabryki.

Zamarzyły mu się długie hale... Lśnienie maszyn... Stuk krosien... A przy jednym z nich stoi skrwawiony zwid starego tkacza Józefa Michnika.

Michnik spogląda na niego oczyma oskarżyciela. Po jego twarzy męczennika płyną czerwone krople krwi.

Straszna zjawa ogromnieje, podchodzi do niego i mówi głucho:

— Wyzyskiwałeś nas, wyciskałeś z nas ostatnią kroplę potu, wydawałeś na śmierć... W imię czego, panie dyrektorze? Po to tylko, żeby powiększyć swój kapitał, żeby dogodzić swoim ambicjom! A gdzież się teraz podziały twoje marzenia o wielkości i potędze?

Karwitz nie może znieść spojrzenia jego strasznych oczu. Podnosi rękę, ażeby zakryć nią oczy, a w tej samej chwili poraził go tak straszny ból, że oprzytomniał znowu.

Rozpłynęła się wizja sprawiedliwego oskarżyciela — obok klęczy Orten, w pasiaku, z ogoloną głową, wymizerowany, wychudły...

Karwitz przypomniał sobie nagle swoje pierwsze z nim spotkanie...

Miał wtedy jedenaście lat. Kurs pierwszej klasy gimnazjalnej przechodził w domu, ale od półrocza posłano go do szkoły.

Mały Henryk, zawsze pewny siebie, był wyraźnie onieśmielony, kiedy wszedł do klasy i uczuł na sobie spojrzenie czterdziestu par oczu: ciekawych, obcych, trochę drwiących, trochę nawet wrogich.

Usłyszał szepty: „Nowy!... Jakiś maminsynek!... Cacuś!..." I zmieszał się jeszcze więcej.

Nagle podszedł do niego smukły chłopaczek, o ładnych oczach i gładko przyczesanych, pięknie wijących się włosach i z dobrym uśmiechem wyciągnął do niego rękę.

— Nazywam się Jerzy Orten. Czy kolega chciałby siedzieć w ławce razem ze mną?...

...Karwitz spogląda teraz na ogoloną głowę Ortena, ale wciąż jeszcze widzi tam te, gładko przyczesane, wijące się włosy Jerzego sprzed dwudziestu z górą lat.

— I co zrobiłem z tym człowiekiem? — szarpnął nim żal i ostre wyrzuty sumienia.

Właściwie te wszystkie ziemskie sprawy były mu już obojętne. Czuje, że stacza się w otchłań nicości. Jednakże ostatnim wysiłkiem woli zatrzymuje się jeszcze. Wie, że czegoś nie załatwił... Że coś jeszcze ma tutaj do zrobienia.

— Ale co?... Ale co?... w bolesnym wysiłku strzępią się jego myśli.

Nagle przypomniał sobie...

— Ach, prawda! Ach, prawda! Chciał w jedynie teraz dla siebie możliwy sposób wynagrodzić swojego dawnego przyjaciela za krzywdę, jaką mu uczynił.

— Posłuchaj mnie uważnie — powiedział do niego w nawrocie przytomności. — Chcę ci powierzyć pewną tajemnicę... Wspominałem ci kiedyś, że matka moja miała niezwykle cenną kolekcję brazylijskich brylantów... Była to żelazna rezerwa rodu Karwiczów...

I znów pauza — i znów szept.

— W związku ze zbyt hazardowymi posunięciami straciłem cały prawie majątek, ale brylanty zostały... Przed swoim wyjazdem z Łodzi zakopałem je w parku...

Oddech jego staje się coraz cięższy, słowa coraz bardziej urywane.

Mówi szybko, jak gdyby bojąc się, że może nie dokończyć.

— Pamiętasz kamienną altankę w naszym parku?... Kiedy wrócisz do Łodzi idź tam i... wykop brylanty... Przekazuję ci je... i oddaję na własność... Brylanty zakopane są... tuż przed prawym wazonem... Jeśli zaczniesz kopać, znajdziesz tam ciężką srebrną kasetkę... A w niej... ogromną fortunę... Będziesz mógł rozpocząć nowe życie... Pamiętaj... prawy wazon... parkowa altana...

Zgasł ostatni wątły ognik jego woli.

Prawie w tej samej chwili wstrząsnął powietrzem huk nowej eksplozji.

Ziemia zadygotała, zadrżała, rozkolebała się. Głowa Karwitza zadrgała, podskoczyła i znowu opadła.

Spoza zarośli wypada gromada uciekających od strony obozu SS-manów. W oczach maluje się przerażenie i rozpacz.

— Tu trafiło jednego! — Orten wie, że wszelki ratunek jest już spóźniony, instynktownie jednak chce zatrzymać przebiegających: jak gdyby któryś z nich mógł uratować człowieka, któremu nikt już nie pomoże.

(D. c. n.)

Przygody Wicka i Wacka







WACEK: — Wiciuniu! Co to?...
WICEK: — Wróble w kolejce!
WACEK: — Wróble nie stają w kolejce! To jest coś podejrzanego!..

TRÓJKA KONTROLNA: — Mały miał rację! Wróble obsiadły ścieżkę z ziarna, która nas aż tu przywiodła! A że grunt jest Kułaczka, więc to on ukrył zboże!

TRÓJKA KONTROLNA: — Dla kur chowaliście tyle zboża? Człowieku! Powiedzcie babce, to wam uwierzy, a my weźmiemy ziarno na punkt skupu!

KUŁACZEK: — Wywąchaliście!...
WICEK: — Nie my, tylko wróble! A dla was wstyd chować na pasek, kiedy małorolni odwożą, ile tylko mogą!

Młodzież pomaga budować swój ośrodek szkoleniowy

Uczniowie 3-letniego Technikum Przemysłu Metalowego w Łodzi, biorą czynny udział w budowie swego nowego ośrodka szkoleniowego.

Młodzież pracuje na budowie w ramach zajęć „SP", a ostatnio samorzutnie do pracy zgłosiła się klasa pierwsza liceum.

Onegdaj w godzinach wolnych od zajęć szkolnych 36 uczniów pierwszej klasy liceum pomagało przy wykańczaniu nowego budynku szkolnego przy ul. Wigury. (u)

Audycje muzyczne nowego typu

Związek Kompozytorów Polskich przystąpił do zorganizowania w nowej formie cyklu audycji, poświęconych bieżącej twórczości muzycznej.

Audycje te będą dwojakiego rodzaju: audycje pierwszego stopnia przeznaczone wyłącznie dla kompozytorów i muzykologów oraz audycje drugiego stopnia, publiczne, które będą miały charakter spotkań dyskusyjnych kompozytorów z nowymi odbiorcami muzyki — ludźmi pracy.

Audycje muzyczne nowego typu, których zadaniem jest zapewnienie żywego kontaktu kompozytorów ze słuchaczami, rozpoczną się jeszcze w bieżącym miesiącu.

Abonenci sami stwarzają trudności

Dość gadulstwa!

Dlaczego trudno o połączenie z innymi miastami?

O czym mówiono na wczorajszej, wspólnej naradzie

Międzymiastowa centrala telefoniczna w Łodzi posiada lepsze wyposażenie, niż przed wojną, samo miasto zaś liczy mniej mieszkańców, niż przed rokiem 1939 — a mimo to na odcinku telekomunikacji stwiedzić można większe, niż w tamtym okresie, trudności.

Wiele się na to składa przyczyn. Jak im zapobiec? Jak usprawnić telekomunikację? — oto pytania, na które szukano odpowiedzi na wczorajszej naradzie z abonentami, zorganizowanej przez Rejonowy Urząd Telefoniczno-Telegraficzny w Łodzi.

Powojenny gwałtowny rozrost życia gospodarczego w Łodzi sprawił, że mamy obecnie znacznie więcej zakładów pracy, instytucji, urzędów, organizacji itd. Stąd też zwiększone potrzeby, jeśli chodzi o rozmowy międzymiastowe.

Jednakże fakt ten tylko w części tłumaczy niedomagania i trudności w łódzkiej służbie telekomunikacyjnej. W znacznej mierze ich źródeł należy się doszukiwać wśród samych abonentów, tj. wśród zakładów pracy, instytucji, organizacji itp.

Nagminnym np. stało się w Łodzi gadulstwo telefoniczne. Aby zrozumieć jego rozmiary, wystarczy powiedzieć, że obecnie na jednego abonenta przypada 4 razy więcej rozmów międzymiastowych, niż przed wojną. W wielu bowiem wypadkach rozmowy takie okazują się zbędne. Poruszane w nich sprawy można z powodzeniem załatwiać drogą listowną.

Przed południem otrzymanie połączenia z innym miastem przeciąga się godzinami. To nie wina centralki. Winni są tu sami abonenci, którzy zamawiają rozmowy międzymiastowe wyłącznie w godzinach od 8 do 10 tj. w porze największego natężenia ruchu telefonicznego. Dotyczy to aż 70 procent rozmów!

Tak postępować nie można. Dla wielu instytucji również odpowiednie byłyby godziny popołudniowe, niestety, nigdy z nich nie korzystają. Zamawiają rozmowę przed południem, sądząc, że prędzej otrzymają połączenie. Skutek jest tymczasem odwrotny, bo nagromadzenie olbrzymiej ilości zamówień powoduje zablokowanie linii, bardzo długie wyczekiwanie, wyczerpanie obsługi itd. *Trzeba więc koniecznie pamiętać o tym, aby zamawianie rozmów rozkładać na cały dzień, aż do godziny 16.*

Jeszcze gorzej, gdy w godzinach największego nasilenia, tj. między 8 a 10, instytucje wykorzystują połączenia międzymiastowe dla nadawania okólników. W tym samym czasie inny abonent, chcący przekazać do innego miasta naprawdę pilny meldunek, np. z dziedziny zaopatrzenia miasta, musi czekać nie raz po kilka godzin. *Instytucje te powinny umówić się ze swymi placówkami w innych miastach tak, aby nadawanie okólników, co trwa zawsze bardzo długo, mogło się odbywać po godzinach pracy.*

Niezupełnie dobrze pracują też wewnętrzne centralki telefoniczne w niektórych instytucjach, jak np. pod nr. nr. 101-30 czy 251-28, których obsługa mimo alarmujących sygnałów „międzymiastowej" nie kwapi się z podniesieniem słuchawki. Bardzo pożyteczna jest więc inicjatywa RUT-T, który zgłosił chęć przeszkolenia na kilkudniowych kursach telefonistek wszystkich łódzkich instytucji. Oby tylko zgłoszono kandydatki!

Zorganizowana przez RUT-T narada spełniła swe zadanie. Można by sobie tylko życzyć, aby w niedługim czasie zwołano podobną konferencję w sprawie miejskiej komunikacji telefonicznej, bo i na tym odcinku wiele należałoby usprawnić. I tutaj bowiem gadulstwo i rozgardiasz kwitną w najlepsze! (kł)

Kto pierwszy zlikwiduje analfabetyzm Radomsko czy Piotrków?

Na ostatniej konferencji w ORZZ, poświęconej analizie walki z analfabetyzmem na terenie województwa łódzkiego, Powiatowa Rada Zw. Zaw. w Radomsku wezwała do współzawodnictwa na odcinku likwidacji analfabetyzmu PRZZ w Piotrkowie oraz pozostałe powiaty.

W wyniku tego apelu ostatni termin przeszkolenia wszystkich nieumiejących czytać i pisać ustalono na dzień 30 kwietnia br. (la)

W odpowiedzi na listy Czytelników

POSKUTKOWAŁO

PSS donosi, w związku z wielokrotnymi prośbami naszych Czytelników z Rudy, że uruchomia się w tamt. Domu Towarowym, dział spożywczy, czynny od godziny 6 do 19 bez przerwy.

W sprawie zaś skargi naszej Czytelniczki, notowanej pt. „Zawikłana arytmetyka" PSS komunikuje, że nierównomierna cena batonów czekoladowych „Goplana" spowodowana została niejednakową wagą poszczególnych batonów.

„BOKSERZY" — ZWOLNIENI Z PRACY

Łódzkie Zakłady Gastronomiczne donoszą w odpowiedzi na notatkę o bójce między kelnerami i kelnerkami w jadłodajni przy ul. Obr. Stalingradu Nr. 45, że sprawcy gorszącego zajścia zostali zwolnieni z pracy.

Poza tym cały nieomal skład osobowy personelu został zmieniony. Dyrekcja Ł.Z.G. dokłada starań, aby w przyszłości podobne fakty nie miały więcej miejsca.

BRATERSKA POMOC

W odpowiedzi na listy mieszkańców zaniedbanych ulic, którzy grzęzną w błocie — kierownik transportu ZPB im. St. Kunickiego donosi:

„Bardzo chętnie oddamy bezpłatnie codziennie 3 — 4 wozy szlaki spod kotłowni. Prosimy przyjeżdżać własnym taborem, gdyż posiadany przez nas tabor jest obciążony pracą. Zainteresowani mogą zgłaszać się codziennie od godz. 7 rano do Oddziału Gospodarczego powyższych zakładów".

ZNIKNIE KOSZMAR Z UL. BYSTRZYCKIEJ

W związku z uwagami naszego Czytelnika o niehumanitarnych praktykach, stosowanych przez rakarnię przy ulicy Bystrzyckiej — Prezydium RN donosi, że zazwyczaj przywozi się tam konie padłe, wyjątkowo zaś 24 ub. m. przywieziono konia jeszcze żywego. Ponieważ rakarnia nie posiada urządzeń do humanitarnego uboju koni — trzeba było zwierzę przed zabiciem ogłuszyć toporem.

Od 1 bm. powierzono ZOM-owi zarząd nad rakarnią, któremu też polecono przeniesienie jej z miasteczka uniwersyteckiego na ul. Śnieżną 9-11.

Jednocześnie Tow. Ochrony Zwierząt nadesłało wyjaśnienie, że w związku ze stwierdzonymi nieporządkami i przekroczeniami — została wniesiona sprawa sądowa jeszcze w październiku ub. roku przeciwko rakarzowi.

Najlepsi z „Powszechnej"

Nagrody dla zwycięzców

w czwartym kwartale współzawodnictwa pracy

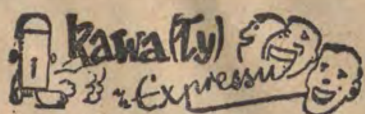
Przy wypełnionej sali odbyło się wczoraj w MDK uroczyste wręczenie nagród zespołom i poszczególnym pracownikom PSS, zwycięzcom czwartego etapu współzawodnictwa pracy.

W nagrodzonych zespołach znalazło się ogółem 500 osób, premii indywidualnych natomiast, wynoszących od 100 do 300 złotych, było 79.

Najlepszą okazała się obsługa sklepu spożywczego Nr 654 przy ul. Narutowicza 31, która już po raz drugi zdobyła proporzec przechodni.

Z 12 sklepów młodzieżowych na najwyższe uznanie zasłużyła obsługa sklepu Nr 376 (Piotrkowska 19) oraz sklepu przy ul. Piotrkowskiej 124.

We współzawodnictwie wśród kierowców samochodowych zwycię żył Jan Kardas, wśród woźniców — Józef Lisiecki, wśród elektryków — Antoni Pietrzak. Wręczono im nagrody w wysokości 300 złotych. Najlepszy spośród stolarzy, Marian Gąsiorowski, otrzymał w nagrodę 250 złotych. (bk)



Podczas skutecznego natarcia bohaterskiej ludowej armii koreańskiej, jeden z żołnierzy amerykańskich zwraca się do swego kolegi:

— Słuchaj, Jack, czy rzeczywiście nie ma żadnego wyjścia?

— A któż ci powiedział, że nie ma? Jest... wyjście z Korei!

W służbie ludzi pracy

Tegoroczne imprezy „Orbisu"

Specjalne pociągi na wczasy, obchody, kongresy, zjazdy, targi, wystawy

Wymienne wyjazdy do krajów demokracji ludowej

Polskie Biuro Podróży „Orbis" staje się instytucją usługową w służbie jak najszerszych mas świata pracy. Plany „Orbisu" przewidują w roku 1951 wydatne zwiększenie zakresu usług.

Najbardziej ożywioną działalność rozwinie „Orbis" w porozumieniu ze Związkami Zawodowymi, Związkiem Samopomocy Chłopskiej i ZMP na odcinku turystyki krajowej.

Z pociągów turystycznych dalekobieżnych, obsługiwanych przez „Orbis" skorzysta w roku bieżącym około 700.000 osób, nie licząc tych, którzy korzystać będą z wycieczek podmiejskich i wypoczynku niedzielnego.

Ponadto „Orbis" uruchomi specjalne pociągi na obchody, kongresy, zjazdy, targi, wystawy i dożynki. W sezonie letnim „Orbis" przewiezie około miliona dzieci w całym kraju na kolonie letnie.

W roku bieżącym organizowane będą wymienne wyjazdy ludzi pracy do krajów demokracji ludowej między innymi do Czechosłowacji, Węgier i Bułgarii.

W trosce o zapewnienie taniego wypoczynku w dowolnie wybranej miejscowości wraz z rodziną tym ludziom pracy, którzy nie mogą skorzystać z wczasów FWP „Orbis" przewiduje ulokowanie ponad 100.000 osób w różnych okolicach kraju po cenach przystępnych.

Wagony sypialne i restauracyjne „Orbisu" kursują w chwili obecnej na około 60 liniach krajowych i kilku liniach zagranicznych. W roku bieżącym planuje się przewiezienie wagonami sypialnymi 412 tysięcy pasażerów.

Łącznie w roku 1950, wraz ze sprzedażą biletów komunikacyjnych, obsłużono około 13 milionów klientów i interesantów. Obecnie „Orbis" organizuje przedsprzedaż biletów teatralnych.

Ostatnio pracownicy Dyrekcji Okręgowej „Orbisu" w Szczecinie podjęli zobowiązanie przedterminowej realizacji planu usług w roku bieżącym, przy jednoczesnym obniżeniu kosztów własnych i wezwali do współzawodnictwa inne placówki „Orbisu".

Kadry pracownicze „Orbisu" — specjalnie przeszkolone — rekrutują się głównie spośród młodzieży. Wiele placówek obsługiwanych jest wyłącznie przez brygady ZMP-owskie.

Znów Patyński zdobył tytuł mistrza Polski

W Lublinie odbyły się mistrzostwa indywidualne Polski w tenisie stołowym. Zawody trwały dwa dni i wykazały na ogół dobry poziom.



Do najciekawszych partii należało finałowe spotkanie Patyńskiego z Otrębą. Tytuł mistrza Polski zdobył ponownie Patyński, który nie doznał ani jednej porążki.

W finale Patyński Ogniwo (Lublin) pokonał Ziembę Ogniwo (Kraków 3:1, Otrębę Unia (Chorzów) 3:1, i Kawczyka Stal (Siemianowice) 3:0. Drugie miejsce zajął Otręba, trzecie Kawczyk a czwarte Ziemba.

Pierwszy krok szermierzy łódzkich

Do zawodów szermierczych „pierwszy krok" zgłosiło się 30 młodych zawodników. Z tej liczby 18 startowało we florecie a 5 w szabli, zaś pozostałych nie dopuszczono, gdyż brali już udział w poprzednim pierwszym kroku.

We florecie pierwsze miejsce zajął Lechman, drugie Czarnecki (obaj z SKS) a trzecie Tomaszewski (AZS).

W szabli nie przeprowadzono klasyfikacji, gdyż uczestnicy wykazali zbyt niski poziom.

Prezydent Pieck odwiedził narciarzy w Oberhof

W przedostatnim dniu mistrzostw zimowych Niemieckiej Republiki Demokratycznej przybył do Oberhofu prezydent NRD Wilhelm Pieck, któremu publiczność zgotowała owacyjne przyjęcie.

Biegi sztafetowe przyniosły spodziewany sukces zawodnikom i zawodniczkom Czechosłowacji. W konkurencji męskiej zwyciężyła zdecydowanie I drużyna Czechosłowacji w czasie 3:19:42 przed II zespołem CSR — 3:23:29.

Bieg sztafetowy kobiet na 4 razy 3 km wygrała również drużyna czechosłowacka w czasie 1:01:09, mistrzostwo NRD zaś zdobyła reprezentacja Turyngii.

W kombinacji norweskiej pierwsze trzy miejsca zajęli Czechosłowacy. Zwyciężył Melich — 447,5 pkt. przed Jonem — 409,6 pkt. i Sipekiem — 406,4 pkt.

TEATRY

Nowy — „ZWYCIĘSTWO" — godz. 19.
Osa — „ZŁOTE NIEDOLE" — godz. 19.30.
Pozostałe teatry nieczynne.

KINA

ADRIA — Biały kieł — 16, 18, 20.
BAJKA — nieczynne
BAŁTYK — Chiny walczą — 16.30, 18.30, 20.30.
GDYNIA — Program aktualności — 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
HEL — kino nieczynne
MUZA — Hamlet — 16.30, 19.30.
POLONIA — Wielki przełom — 16, 18, 20.
PRZEDWIOSNIE — Złodzieje rowerów — 18, 20.
REKORD — Sen o miłości — 18, 20
ROBOTNIK — Muzyka i miłość — 18, 20.
ROMA — Goal — godz. 18, 20
STYLOWY — Przygody Nasredina — godz. 18, 20
ŚWIT — Kłopoty ref. Trziszki — godz. 18, 20
TATRY — Młodzi marynarze — 16, 18, 20.
WISŁA — Rada bogów — 15.30, 18, 20.30.
WŁOKNIARZ — Swiniarka i pastuch — 16.30, 18.30, 20.30.
WOLNOŚĆ — Trzeci szturm — 16, 18, 20.
ZACHĘTA — Miasto nieujarzmione — 18, 20.

Wielki dzień Zakopanego

Uroczyste otwarcie Zimowych Mistrzostw Polski

Pierwszą konkurencję bieg na 10 km. wygrała Daniel — Gąsienica

Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie I Zimowych Mistrzostw Polski. Na Placu Zwyciestwa, wokół Pomnika Wdzięczności Armii Radzieckiej, zebrało się około 1000 zawodników i zawodniczek, organizatorów i działaczy sportowych oraz przybyłych gości. Ulice miasta szczelnie wypełniły się tłumami wczasowiczów i mieszkańców Zakopanego.

Zebranych powitał przewodniczący kom. wykonawczego mistrzostw sekretarz GKKF Kisieliński, po czym przemawiali delegaci zagraniczni:

przewodniczący węgierskiego komitetu kultury fizycznej Hegyi Gyula, wiceprzewodniczący COS, Pokorny (CSR) oraz sekretarz komitetu sportowego NRD Weinhold, którzy przekazali pozdrowienia sportowcom Polski.

Mówcy podkreślili, że zacieśniające się coraz bardziej kontakty między sportowcami państw demokracji ludowej są wyrazem nowych przyjacielskich stosunków między tymi krajami. Wspaniały ten rozkwit, stał się możliwy tylko dzięki zwycięstwu i pomocy wielkiego Związku Radzieckiego.

Z kolei zasłużony mistrz sportu Stanisław Marusarz złożył w imieniu wszystkich uczestników przyrzeczenie, po czym odczytano teksty depesz, wysłanych przez uczestników mistrzostw do prezydenta RP Bolesława Bieruta, marszałka Polski Rokossowskiego i Wszechzwiązkowego Komitetu Kultury Fizycznej przy radzie ministrów ZSRR.

W depeszy do prezydenta RP ob. Bieruta uczestnicy mistrzostw przesyłają wyrazy czci i wdzięczności za troskliwą opiekę oraz zobowiązują się dążyć ze wszystkich sił do osiągnięcia coraz lepszych wyników w sporcie i przez zdobycie sprawności fizycznej podnosić wydajność pracy i umacniać obronność ludowej ojczyzny.

Po uroczystościach na Placu Zwyciestwa rozwinął się barwny korowód uczestników mistrzostw, który przemaszerował ulicami Zakopanego. Doskonale prezentujący się sportowcy byli żywo oklaskiwani przez licznie zebraną na ulicach Zakopanego publiczność.

O godz. 13 rozpoczął się bieg kobiet na 10 km z udziałem 68 zawodniczek.

Start i meta znajdowały się na Brzeźnach, w odległości 8 km od Zakopanego. Trasa była dobrze przygotowana, śnieg mokry, małonośny. Na trasie były 3 punkty kontrolne.

Na półmetku najlepszy czas — 21 min. miała kilkakrotna mistrzyni Polski Staszel-Polankowa, ale bieg wygrała Gąsienica Daniel z Gwardii, 1.05,13, 2) Kowalska (Gwardia) 1:05,14 3) Stępek (Gwardia) 1:05,20, 4) Staszel-Polankowa (CWKS) 1.06,37, 5) Bulżanka (Kolejarz) 1.06,52.

Drużynowo: 1) Gwardia — 12 pkt., 2) CWKS — 11 pkt., 3) AZS — 10 pkt., 4) LZS — 9 pkt, 5) Ogniwo — 8 pkt., 6) Spójnia — 7 pkt., 7) Kolejarz — 6 pkt., 8) Włókniarz — 5 pkt.

Łyżwiarki ZSRR biją rekordy świata

Wspaniałe wyniki Kondakowej i Isakowej

Na wysokogórskim lodowisku „Iskry" w Ałma-Ata odbyły się zawody w jeździe szybkiej na łyżwach z udziałem czołowych zawodniczek ZSRR. Podczas tych zawodów łyżwiarki radzieckie ustanowiły nowe rekordy świata.

Kondakowa

W biegu na 3.000 m. Akifiewa osiągnęła czas 5:22,2. Wynik ten jest o 4,5 sek. lepszy od rekordu ustanowionego przez Karelinę na tym samym lodowisku w dniu 11 bież. m.

Kondakowa w biegu na 500 m uzyskała czas 46,9 tj. o 0,6 sek. lepszy od swego niedawno ustanowionego rekordu.

Również Isakowa poprawiła o 0,8 sek ustanowiony przez siebie rekord świata na 1.000 m, uzyskując czas 1:37,2.

Już kopią piłkę

Śląskie niespodzianki

Piłkarskie zespoły Śląska rozegrały w niedzielę szereg spotkań towarzyskich. W ciekawszych meczach uzyskano następujące wyniki:

Budowlani (Gliwice) — Ogniwo (Bytom) — 0:6 (0:2), Górnik (Chropaczów) — Stal (Lipiny) — 1:3 (1:2.). Stal (Łabędy) — Górnik (Radlin) — 0:2 (0:1). Górnik (Ruda) — Górnik (Bytom) 2:1

W Pabianicach 10:6 wygrali pięściarze ŁKS Włókniarz

W Pabianicach odbyły się zawody bokserskie (towarzyskie) między drużynami ŁKS Włókniarz — Włókniarz (Pabianice) zakończone wygraną drużyny łódzkiej 10:6. Okazało się iż Włókniarz (Pabianice) nie był w stanie wystawić kompletnego zespołu. Uzyskano następujące wyniki techniczne:

w muszej Różycki wygrał na punkty z Skowrońskim, w koguciej Łukomski przegrał z Weseli, w piórkowej Kowalski pokonał Rykałę, w lekkiej Olczyk przegrał z Kuraszewskim, w drugiej parze Żurek pokonał Szymczaka przez techn. k. o. w I r., w lekko-półśredniej Mazur przegrał z Palusiakiem, w półśredniej Stanikowskiemu w II rundzie poddał się Koperski, i w ciężkiej Słowiński wygrał na punkty z Przyworowskim. Na pierwszym miejscu figurują pięściarze ŁKS Włókniarza.

Wszyscy zdobędą SPO

Lekkoatleci wybrali skład sekcji przy WKKF

Na odbytym wczoraj walnym zebraniu ŁOZLA po złożonych sprawozdaniach i dyskusji zebrani uchwalili rozwiązanie ŁOZLA i powołanie do życia sekcji lekkoatletycznej przy WKKF.

W skład sekcji wybrano następujących działaczy sportowych: Szumlewski, Wróblewski, Nowak, Szczepański, Szymański, Wójcik, którzy tworzą prezydium, a następnie, Orlicka, Kaźmierski, Starosta, Andrzejewski, Szumlewska, kpt. Leja, Dziedzic, Kaczmarek, i Piwowska jako członkowie sekcji. Poza tym jedno miejsce zarezerwowano dla przedstawiciela AZS.

Pierwsze zebranie sekcji wyznaczono na środę 21 bm. Wszyscy członkowie sekcji lekkoatletycznej zobowiązali się do uzyskania w tegorocznym sezonie odznaki SPO.

Kto wejdzie do II ligi pięściarskiej

W zawodach pięściarskich o wejście do II ligi Stal (Grudziądz) pokonał Budowlanych (Jelenia Góra) 11:9, a w Krakowie OWKS pokonał Stal (Siemianowice) 15:5.

Warszawa przegrała mecz ze Śląskiem 54:90

Spotkanie o zimowy pływacki puchar miast pomiędzy Śląskiem i Warszawą zakończył się zwycięstwem gospodarzy — 90:54.

Na uwagę zasługuje porażka Szołtyska na 200 m. st. klas. Z obydwoma reprezentantami Śląska Kukłokiem i Krausem, którzy uzyskali czasy 2:53,0 i 2:57,9. Pojedynek dwóch czołowych zawodniczek w stylu grzbietowym Gryszczykówny I i Fijałkowskiej (W-wa) zakończył się zwycięstwem Gryszczykówny w dobrym czasie — 1:29,4 przed Fijałkowską — 1:32,9.

Gremlowski na 400 m st. dow. uzyskał 5:09,2, a Dzikówna na tym samym dystansie miała — 6:09,8.

Mecz piłki wodnej wygrał Śląsk 11:7 (2:3).

W meczu pływackim odbytym w Krakowie o puchar zimowy miast reprezentacja Krakowa pokonała reprezentację Wrocławia 79:65. Mecz piłki wodnej wygrał Kraków w stosunku 8:0 (5:0).

W Poznaniu odbył się mecz Poznań — Szczecin. Wygrała łatwo reprezentacja Poznania w stosunku 86:49. Mecz piłki wodnej również wygrała drużyna poznańska 12:2.

Bawełna - Ogniwo 12:8

W zawodach pięściarskich odbytych w Łodzi o mistrzostwo drużynowe klasy A zespół Bawełny pokonał Ogniwo w stosunku 12:8. Zwycięstwo to przesądziło o zdobyciu przez Bawełnę tytułu drużynowego mistrza Łodzi w A klasie.

Kowalska i Jera zawieszeni

Łódź — Gdańsk 88:56

Warszawa, jak magnes, przyciąga pływaków

Wczorajszy mecz pływacki Łódź - Gdańsk, jak i poprzednie już odbyte, wyraźnie dowiodły, że przy obecnym podziale uczestników na grupy Łódź ma aż nazbyt ułatwione dojście do finału.

Reprezentacja nasza wygrywa bezapelacyjnie ze wszystkimi przeciwnikami, nie nadwyrężając się przy tym zbytnio. Tak było również i wczoraj, chociaż barwy naszego miasta reprezentował daleko nie najsilniejszy skład.

Przede wszystkim nie startowali: Kowalska i Jera, któ rzy — jak to nam oświadczono — są zawieszeni za nieuczęszczanie na treningi, do czego jako członkowie kadry narodowej są bezwzględnie zobowiązani. Wtajemniczeni twierdzą, że zawieszona para mocno zezuje w stronę jednego z klubów warszawskich. Podobno w tym wypadku nie bez winy jest trener byłego Związkowca łódzkiego. Kuciewicz, który przeniósł się do stolicy i, jak magnes, oddziaływuje na co lepszych pływaków Łodzi. Ile w tym prawdy, a ile fantazji, ustali dochodzenie komisji dyscyplinarnej, która zajmie się sprawą Jery i Kowalskiej.

Wczorajsze zawody nie należały do ciekawszych — zbyt nierówne były siły przeciwników. Łódź odniosła podwójne zwycięstwa w wyścigu na 200 m. styl. klas. i 100 m. stylem grzbiet. mężczyzn oraz 100 m. styl. dow. kobiet, a następnie wygrała obie sztafety. Już to samo wystarczyło do ostatecznego zwycięstwa. Bez piłki wodnej wynik brzmiał 73:47. Gdańszczanie tylko w wyścigu na 100 m. styl. dow. mężczyzn zajęli dwa pierwsze miejsca. W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli:

Kobiety: 400 m. st. dow. Maślakiewicz (Ł) 6.58,3, 2) Chałówna (Ł) 7.03,9. 200 m. st. klas. Proniewiczówna (Ł) 3.14,2. Mrozówna (G) 3.21,3. 100 m. st. grzbiet. Budziszówna (G) 1.35,5, 2) Ciemniewska (Ł) 1.36,5. 100 m. st. dow. Sobczakówna (Ł) 1.21,2, 2) Maślakiewicz (Ł) 1.28,6. Sztafeta 4x100 st. zmien. Łódź — 6.21,2, 2) Gdańsk — 6.50.

Mężczyźni: 400 m. st. dow. Boniecki (Ł) 5.18, 2) Marchlewski (G) 5.21,6. 200 m. st. klas. Dobrowolski (Ł) 2.49,4, 2) Gorzkowski (Ł) 2.58. 100 m. st. grzbiet. Sierocki (Ł) 1.19,2. 2) Pławik (Ł) 1.19,4. 100 m. st. dow. Marchlewski (G) 1.07,2, 2) Kałuża (G) 1.08,1. Sztafeta 4x200 m. st. dow. Łódź 10,45. Gdańsk 10.54.

Mecz piłki wodnej przyniósł zwycięstwo Łodzi 9:5 do pauzy 4:3. Ostateczna punktacja meczu 88:56 dla Łodzi.

Kolejarz na czele tabeli I ligi koszykowej

Kolejarz (Pozn.)	13	11:2	593:493
Spójnia (Gd.)	13	10:3	571:495
Spójnia (Ł)	13	9:4	605:527
Gwardia (Kr.)	13	6:7	576:529
Ogniwo (Kr.)	13	5:8	556:576
Włókniarz (Ł.)	13	5:8	574:624
Stal (Pozn.)	13	3:10	459:549
AZS (Warszawa)	13	3:10	481:622

A to pech!

Kandydat na mistrza

Spójnia (Gdańsk) przegrała z Ogniwem 38:40

W rozgrywkach o mistrzostwo I ligi koszykówki męskiej padły wczoraj następujące wyniki:

Stal (Poznań) — AZS Warszawa — 48:30 (28:8), Kolejarz (Poznań) — ŁKS Włókniarz — 56:29 (31:10). Ogniwo (Kraków) — Spójnia (Gdańsk) 40:38 (22:19).

Największą niespodzianką jest tutaj porażka kandydata do tytułu mistrza Polski, gdańskiej Spójni z Ogniwem (Kraków). Na skutek tego Kolejarz (Poznań) objął prowadzenie w tabeli i jest zdecydowanym kandydatem na mistrza. Spójnia (Gdańsk) znalazła się na drugim miejscu. Zmiany zaszły również w końcu tabeli: ŁKS Włókniarz z piątego miejsca spadł na szóste, a jego pozycję zajęło Ogniwo (Kraków). AZS (W-wa) po porażce z poznańską Stalą z siódmego spadł na ostatnie, a jego pozycję zajęła poznańska Stal.

W II lidze: Kolejarz (Ostrow) — Stal (Świętochłowice)— 57:30 (36:20), AZS (Kraków) — Kolejarz (Toruń) — 57:52 (30:29)., AZS (Wrocław) — Kolejarz (Kraków) — 46:45 (16:29).

Na czoło tabeli wysunął się Kolejarz (Ostrów). Dotychczasowy leader Kolejarz (Gdańsk) znalazł się na drugim a Kolejarz (W-wa) na trzecim miejscu.

W koszykówce kobiet Spójnia (Warszawa) — Gwardia (Kraków) 62:25 (28:13).

W tabeli prowadzi nadal Spójnia (W-wa) przed AZS (W-wa).

Redaktor naczelny E. KRONIEWICZ, tel 112-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a — Sekretariat Redakcji: 223-05. — Redakcja nocna: 145-50. — Dział Miejski: 137-47, 109-62 — Dział Gospodarczy: 129-13. — Dział listów: 103-04. — Dział Kulturalno-Oświatowy: 109-62. — Dział Sportowy: 137-47 — Ogłoszenia: Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75. — Wydawca: „EXPRESS ILUSTROWANY". — Prenumeratę miesięczną, wynoszącą 4.50 zł przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO VII-8660, wszystkie Urzędy i Agencje pocztowe oraz listonosze wiejscy.
D-2-12273